

Radosław Grzeškowiak

Uniwersytet Gdański (PL)

ORCID: 0000-0002-6160-9982

Edycja barokowej *Tragedyi o bogaczu i Łazarzu* (1999) po latach Głos krytyczny

Abstract

A 1999 Edition of the Baroque Play *Tragedyja o bogaczu i Łazarzu* (The Tragedy of the Rich Man and Lazarus), Years Later: A Critical Voice

This article offers a critical analysis of Jerzy Treder's 1999 edition of the Gdańsk play *Tragedyja o bogaczu i Łazarzu* (The Tragedy of the Rich Man and Lazarus) (1643). Despite the undeniable merits of the accompanying studies on the play's language and its theatrical reception, this edition fails in many respects to meet the established standards of a scholarly edition. The text of the work was not published in its entirety (some marginalia were omitted), it includes phrases abandoned by the author, and there are instances of incorrect separation of stage directions from the characters' lines, as well as erroneous attribution of lines to the characters in the play. The accuracy of the reading of the autograph manuscript leaves much to be desired, and the transcription proposed by the publisher distorts both the meaning of text and its metre. Nor is the sparse commentary free from significant

errors. The purpose of this analysis is to demonstrate the urgent need to produce a new edition of this seventeenth-century play, in which the critically established text would be supplemented by an extensive historical and literary commentary.

Keywords

Tragedyja o bogaczu i Łazarzu [The Tragedy of the Rich Man and Lazarus] Baroque drama, history of Gdańsk theater, critical edition

Abstrakt

Artykuł stanowi krytyczne omówienie edycji gdańskiej *Tragedyi o bogaczu i Łazarzu* (1643) opublikowanej przez Jerzego Tredera w 1999. Praca, mimo dołączonych wartościowych opracowań poświęconych językowi dramatu oraz jego recepcji teatralnej, pod wieloma względami nie spełnia obowiązujących wymogów wydania naukowego. Tekst utworu nie został opublikowany w całości (pominięto część marginaliów), włączono do niego frazy zaniechane przez autora, zdarzają się również przypadki niepoprawnego oddzielenia tekstu didaskaliów od wypowiedzi bohaterów i błędne przypisania wypowiedzi postaciom dramatu. Także poprawność odczytania autografu tekstu pozostawia wiele do życzenia, a zaproponowana przez wydawcę transkrypcja potrafi wypaczać zarówno jego sens, jak i metrum. W szczerkowym komentarzu rzeczowym można wskazać istotne błędy. Autor postuluje przygotowanie nowego wydania siedemnastowiecznego dramatu, w którym krytycznie opracowany tekst dopełniłby gruntowny komentarz historycznoliteracki.

Słowa kluczowe

Tragedyja o bogaczu i Łazarzu, dramat barokowy, dzieje teatru gdańskiego, edycja krytyczna

Tragedia o bogaczu i Łazarzu

opracowanie Jerzy Treder
(Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1999)

Odnalezienie tekstu *Tragedyi o bogaczu i Łazarzu*, w styczniu 1643 zadedykowanego Radzie Miejskiej Gdańska, zawdzięczamy odkrywcy dawnych polskich dzieł literackich, Aleksandrowi Brücknerowi. W 1891 poinformował on o istnieniu rękopisu dramatu, przechowywanego wówczas w Danziger Stadtarchiv. Z racji tematyki artykułu anons został poświęcony w całości prezentacji trzech intermedii¹. Niedługo potem Brückner streścił również fabułę dramatu².

Droga od znalezienia tekstu do jego edycji była długa i wyboista. W 1950 o wydanie gdańskiego dramatu upomnieli się Kazimierz Budzyk i Jan Dürr-Durski³. Dwa lata później ukazał się artykuł „Gdańska *Tragedia o bogaczu i Łazarzu* w rękopisie z r. 1643”, w którym Tadeusz Witczak omówił stan badań oraz zaprezentował przekaz dzieła, a także zreferował treść sztuki i towarzyszących jej intermedii, z których jedno – *Kuchmistrz i Kaszuba*, opublikował w całości⁴. W 1954 Witczak informował już o zaawansowanych pracach nad edycją dramatu:

Utwór, literacko mierny, jest przecież pozycją nader ważną ze względu na środowisko, w jakim powstał i dla jakiego był przeznaczony. Autor przygotowuje krytyczne wydanie tekstu [...]. Są i inne usterki, które usunie dopiero daleko zaawansowana krytyczna edycja *Tragedii*, której wstęp obejmie także szkic dziejów teatru polsko-gdańskiego w XVI–XVIII w.⁵

W ciągu pięciu lat zapowiadany wstęp rozrósł się do monografii dawnego polskiego teatru i dramatu w mieście nad Motławą, podczas gdy edycja dalej nie doszła do skutku. Referując w książce z 1959 stan badań na temat *Tragedyi*, Witczak pisał jedynie:

¹ Aleksander Brückner, „Polnisch-russische Intermedien des xvii. Jahrhunderts”, *Archiv für slavische Philologie* 13 (1891): 406–407.

² Aleksander Brückner, *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, t. 1 (Warszawa, 1903), 242–244.

³ Kazimierz Budzyk i Jan Dürr-Durski, „Stan badań i potrzeby nauki o literaturze okresu kontrreformacji”, w: *O sytuacji w historii literatury polskiej: Wybór referatów wygłoszonych na Zjeździe Polonistów w dniach od 8 maja do 12 maja 1950 r.*, red. Jan Baculewski (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1951), 138. Autorzy postulowali opracowanie nowego wydania *Polskiej komedii rybałtowskiej* opublikowanego w 1931 przez Karola Badeckiego, poszerzonego o m.in. o *Tragedję o bogaczu i Łazarzu*.

⁴ Tadeusz Witczak, „Gdańska *Tragedia o bogaczu i Łazarzu* w rękopisie z r. 1643”, *Pamiętnik Literacki* 43, nr 1/2 (1952): 574–595.

⁵ Tadeusz Witczak, „Historia dramatu i teatru staropolskiego do roku 1750 w publikacjach powojennych”, *Pamiętnik Teatralny* 3, z. 2 (1954): 114.

Niniejsze informacje są fragmentarycznym wyciągiem ze wstępu do krytycznego wydania *Tragedyi*, które przygotowuje autor w porozumieniu z Biblioteką Gdańską PAN.⁶

Biorąc pod uwagę wysokiej próby kompetencje edytorskie Witczaka oraz erudycyjny charakter prolegomenów do owego wydania, wielka szkoda, iż nie doszło do realizacji tych planów, zwłaszcza że później dramat nie miał już tyle szczęścia do wydawców.

Tragedyja o bogaczu i Łazarzu nie została opublikowana w ramach pożytecznej sześciotomowej antologii *Dramatów staropolskich* w opracowaniu Juliana Lewańskiego. Jej autor włączył do zbioru wyłącznie tekst trzech intermediiów, którymi przepleciono poszczególne akty gdańskiego dramatu⁷.

W roku 2000 Zbigniew Nowak poinformował, że ćwierć wieku wcześniej na jego seminarium magisterskim zostało opracowane wydanie *Tragedyi*:

W latach 1975–1976 w Zakładzie Nauki o Książce Uniwersytetu Gdańskiego powstała praca magisterska, obejmująca krytyczną edycję tego utworu. Jej autorka, Zofia Kurzawa, odczytała tekst, dokonała jego transkrypcji, sporządziła komentarz, notę edytorską i opis zewnętrzny zabytku, przedstawiła stan badań i omówiła problematykę historycznoliteracką, a także ideową *Tragedii*. Maszynopis tej pracy jest dostępny w Bibliotece Gdańskiej PAN w oddziale rękopisów (nr inw. 1035/77).⁸

Autorka jednak nie podołała zadaniu, a jej praca nie ma wartości naukowej⁹. Dla niniejszych rozważań istotny jest fakt, iż transkrypcja sztuki jest mało staranna. Studentka nie poradziła sobie z ustaleniem interpunkcji¹⁰, zaś odczytany tekst roi się od istotnych błędów¹¹. Uwagi te nie dotyczą intermediiów, wyraźnie różniąc-

⁶ Tadeusz Witczak, *Teatr i dramaty staropolskie w Gdańsku (przegląd historycznomateriałowy)* (Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1959), 48.

⁷ Julian Lewański, red., *Dramaty staropolskie: Antologia*, t. 6 (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1963), 257–275.

⁸ Zbigniew Nowak, „*Tragedia o Bogaczu i Łazarzu*, z rękopisu odczytał i do druku przygotował J. Treder, Gdańsk-Gdynia 1999”, *Rocznik Gdański* 60, z. 1 (2000): 164.

⁹ Por. Jan z Gulin Guliński-Śniatowski, *Tragedia o bogaczu i Łazarzu*, oprac. Zofia Kurzawa (praca magisterska, Uniwersytet Gdański, 1976), PAN Biblioteka Gdańska, nr 1035/77.

¹⁰ Przykładowo podaję propozycję interpunkcji magistrantki w jednej strofie prologu (w. 33–36): „A Noe z łaski Pańskiej co beł pozostaty, / zdrowo z korabiu wysiadł by świat spustosząty / znowu jak przedtem było ludźmi napętniał. / Boć mu to Bóg obiecał co też wrychle spełnieł”, która powinna mieć następujący zapis: „A Noe, z łaski Pańskiej co beł pozostaty, / zdrowo z korabiu wysiadł, by świat spustosząty / znowu, jak przedtem było, zaś ludźmi napętniał, / boć mu to Bóg obiecał, co też wrychle spełnieł”.

¹¹ Oto efekt skolacjonowania transkrypcji prologu tragedii z autografem sztuki, zob. Guliński-Śniatowski, *Tragedia o bogaczu*, 71–74. Na skutek błędów odczytu w transkrypcji trzech wersów brak zgłosek – lekcję oryginału: „I niezmierzonych” (w. 2) magistrantka zmieniła na: „W niezmierzonych”, „zaś ludźmi napętniał” (w. 35) na: „ludźmi napętniał” (tu skutkiem błędnego zapisu jest nie tylko lipometria, ale także niedokładny rym ze słowem „spełnieł”), „nic nie dbał” (w. 60) na: „nie dbał”, z kolei w trzech innych wersach przez pomyłkę przydano sylab, lekcje: „W mej spisani” (w. 49) zmieniając na: „Wielmożni spisani”, „z Abrama” (w. 50) na: „z Abrahama”, „na Abramowym” (w. 73) na: „na Abrahamowym”. Ponadto zapis: „obojej ptci” (w. 24) autorka pracy zmieniła na: „ptci obojga”, „żalem” (w. 27) na:

cych się od reszty dramatu pod względem jakości transkrypcji i interpunkcyjnego uporządkowania, gdyż zostały one przepisane z edycji Lewańskiego¹². Na niedostatki tego przedsięwzięcia zwracam uwagę wyłącznie dlatego, że Nowak miał za złe późniejszemu wydawcy dramatu, iż nie poinformował o pracy magisterskiej napisanej pod jego opieką¹³. Choć była ona istotna dla promotora, nie ma znaczenia dla naukowej recepcji dramatu.

Pełnej edycji moralitet doczekał się dopiero pod koniec XX wieku. W 1999 ukazała się *Tragedia o bogaczu i Łazarzu*, którą „z rękopisu odczytał i do druku przygotował Jerzy Treder”¹⁴. Karta tytułowa przemilcza fakt, że książka zawiera również cenne studium teatrologa Krzysztofa Wójcickiego „Wokół *Tragedii o bogaczu i Łazarzu*”, omawiające tekst pod kątem wskazówek realizacji scenicznej i analizujące słynną gdańską inscenizację dzieła (premiera 7 września 1968)¹⁵. Na edycję składa się fototypia rękopisu i jego transkrypcja (ta część książki nie posiada paginacji), komentarz zaś został rozbity na nieliczne przypisy zawierające tłumaczenia obcojęzycznych wtrętów i kilkanaście objaśnień rzeczowych oraz „Słownik wyrazów objaśnionych” (145–150)¹⁶, stanowiący podstawową pomoc w wyklarowaniu sensów nie zawsze dziś zrozumiałego barokowego tekstu¹⁷. Wydanie wieńczą dwa wartościowe studia „Język *Tragedii o bogaczu i Łazarzu*” autorstwa Tredera (151–172) i wspomniany szkic Wójcickiego (173–204) oraz „Nota edytorska” z zasadami transkrypcji (217–218).

Edycję krytycznie omówił Zbigniew Nowak. W recenzji nie weryfikował jakości transkrypcji ani nie analizował treści objaśnień, a mimo to i tak zgłosił kilka ważkich zastrzeżeń. Zwrócił uwagę, że w transkrypcji nie ponumerowano wersów,

„zatem”, „także byli” (w. 52) na: „byli także”, „odrobinek” (w. 63) na: „odrabinek”, „żaden z ludzi” (w. 68) na: „żaden z ludu”, „omina” (w. 76) na: „omine”, „Te by” (w. 84) na: „Toby”. Nie zrozumiała ona również sensu marginaliów towarzyszących prologowi, którymi twórca dramatu wskazywał rozdziały ksiąg biblijnych referowanych w danej strofie. Odsyłające do Księgi Rodzaju zapisy od „Gen. 1” do „Gen. 3” i od „G. 4” do „G. 8” zostały przez nią mylnie transkrybowane jako „Sc. 1” – „Sc. 8”, a pozostałe marginalia: „G. 10 et 11”, „G. 40”, „R. 3” i „Lu. 16” – pominięte.

¹² Stąd, jeśli w swym wydaniu Lewański poprawne: „Powiesz” autografu (int. 11, w. 10) przez pomyłkę zmienił na: „Powiedz”, a didaskalium: „Odwiąże go” (int. 1, po w. 133) niepotrzebnie przeniósł w inne miejsce (po w. 143), obie te usterki powtarza praca magisterska.

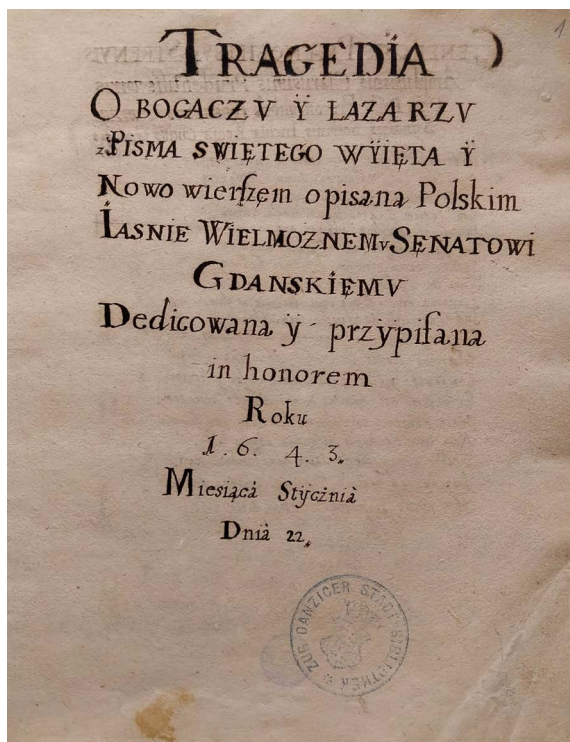
¹³ Nowak, „*Tragedia o Bogaczu i Łazarzu*”, 166.

¹⁴ *Tragedia o bogaczu i Łazarzu*, oprac. Jerzy Treder (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1999).

¹⁵ Studium stanowi rozbudowaną redakcję wcześniejszej publikacji o tym samym tytule, Krzysztof Wójcicki, „Wokół *Tragedii o bogaczu i Łazarzu*”, w: *Gdańsk teatralny: Historia i współczesność*, red. Jan Ciechowicz i Halina Kasjanuk (Gdańsk: Państwowy Teatr „Wybrzeże”, 1988), 152–163. Artykuł ten z kolei został oparty na opracowaniu: Krzysztof Wójcicki, „*Tragedia o bogaczu i Łazarzu*”: *Dramat i jego wykonanie* (praca magisterska, Uniwersytet Gdański, 1978).

¹⁶ Lokalizacje odnoszące się do edycji z 1999 wskazywane są w tekście głównym w nawiasie.

¹⁷ W transkrypcji tekstu dramatu słowa i zwroty, które zostały uwzględnione w „Słowniku”, wydawca oznaczył asteryskiem, co uznać należy za szczęśliwe rozwiązanie. Dzięki temu czytelnik wie, kiedy należy w nim szukać objaśnień archaizmu bądź niejasnej frazy.



Autograf *Tragedyi o bogaczu i Łazarzu*, k. 1r

© PAN BIBLIOTEKA GDAŃSKA

a ponieważ ta część książki pozbawiona jest też paginacji, znacząco utrudnia to lokalizowanie cytatów. Znamienne, że w dołączonych do edycji studiach Treder, przytaczając passusy dramatu, nie podawał żadnych lokalizacji (nie wiadomo więc, jak czytelnik ma je znaleźć w tekście), Zawistowski zaś podawał kartę rękopisu (naniesiona ołówkiem na oryginał rękopisu paginacja, zwykle słabo widoczna, została zreprodukowana razem z zabytkiem). Autorzy, którzy korzystali później z tego wydania, zmuszeni byli albo nie wskazywać przy cytatach żadnej lokalizacji¹⁸, albo podawać liczbowanie kart rękopisu¹⁹, albo ogólnie oznaczać część, z której one pochodzą, podając jedynie numer aktu i sceny bądź intermedium²⁰.

Również do komentarza podzielonego na objaśnienia i „Słownika” Nowak zgłosił kilka zastrzeżeń: „W omawianej edycji komentarz [...] jest merytorycznie

¹⁸ Por. Izabela Kępka, „Językowa kreacja nieba i piekła w *Tragedii o bogaczu i Łazarzu* z 1643 roku”, *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* 23, nr 1 (2016): 39–53.

¹⁹ Por. Jerzy Treder, „O języku *Tragedii o bogaczu i Łazarzu* z 1643 roku. Cz. 1: System gramatyczny”, w: *Polszczyzna regionalna Pomorza. Zbiór studiów*, red. Kwiryna Handke, t. 8 (Warszawa: Instytut Sławistyki PAN, 1998), 65–94.

²⁰ Por. Aleksander Nawarecki, „*Tragedia o bogaczu i Łazarzu*”, w: *Dramat polski. Interpretacje*, red. Jan Ciechowicz i Zbigniew Majchrowski, t. 1: *Od wieku XVI do Młodej Polski* (Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2001), 63–81.

poprawny, jednakże dobór miejsc komentowanych wydaje się zbyt oszczędny²¹, w „Słowniku” zaś wskazał szereg słów, które są używane do dziś i nie zmieniły znaczenia, ich uwzględnianie było więc zbyteczne:

Często objaśniane są wyrazy dziś w pełni zrozumiałe, np.: *aby, bezmiernie, brzydzić się, chytry, cnotliwy [...], dostatek [...], godność, gospoda, jadowity, kochanek, kompania, labirynt, lichtarz [...], myślistwo [...], obnażony, ogniwo, okrąg, panieński, papucie [...], psikus, rewerenda [...], wszeteczeństwo, wyniosły [...], zgraja*. W słowniku znalazły się też wyrazy objaśnione w komentarzu.²²

Warto dodać, że osobliwością „Słownika” jest również hasło: „*alleluja* zob. *leluja*”, podczas gdy wyraz „*alleluja*” w tekście dramatu nie występuje. Nowak zgłosił w recenzji więcej uwag krytycznych do edycji. Mnie interesują wyłącznie te dotyczące transkrypcji oraz komentarza i chciałbym je omówić w niniejszym artykule.

Zastrzeżenia pierwszego recenzenta warto dopełnić uwagami szczegółowymi. Dzięki temu, że do edycji z 1999 dołączono fotokopię zabytku, łatwo można stwierdzić, że opublikowana w niej transkrypcja jest niekompletna. Choć wydanie uwzględnia autorskie marginalia, pominięte zostały noty z marginesu trzeciej strony tekstu (k. 2r), informujące, że autor zaprojektował prolog dramatu jako kantatę (adnotacja: „Cantata”), a jego początek inspirowany był treścią kolejnych rozdziałów Księgi Rodzaju: w. 1–8 pierwszym („*Gen[esis] 1*”), w. 9–16 drugim („*Gen[esis] 2*”), w. 17–20 trzecim („*Gen[esis] 3*”), zaś w. 21–24 czwartym („*Gen[esis] 4*”). Zależność pozostałych strof od kolejnych rozdziałów, które zostały odnotowane na marginesach następnych stron rękopisu, transkrypcja uwzględnia. Wskazując te braki, dotykamy delikatnej kwestii, sugerują one bowiem, że podstawą wydania z 1999 nie był autograf sztuki przechowywany obecnie w PAN Bibliotece Gdańskiej²³, lecz fotokopia przekazu, która w przypadku k. 2r została wykadrowana tak, że marginalia znalazły się poza stroną. Do podobnej konkluzji skłania fakt, na który zwrócił uwagę Nowak, iż w edycji z 1999 „zabrakło też sygnatury bibliotecznego rękopisu, która nie występuje w ogóle w omawianej publikacji”²⁴, a opis kodeksu został powtórzony za artykułem Witczaka z 1952²⁵.

²¹ Nowak, „*Tragedia o Bogaczu i Łazarzu*”, 165.

²² Nowak, „*Tragedia o Bogaczu i Łazarzu*”, 165.

²³ Sygnatura Ms 2329.

²⁴ Nowak, „*Tragedia o Bogaczu i Łazarzu*”, 165–166.

²⁵ Zob. Witczak, „*Gdańska Tragedia o bogaczu i Łazarzu*”, 576–577; Treder, „*Język Tragedii o bogaczu i Łazarzu*”, 151. W bibliotecznego metryczce kodeksu, do której wpisały się osoby, które z niego korzystały, między innymi: Tadeusz Witczak (1956–1957), Zofia Kurzawa (1976–1977), Krzysztof Wójcicki (1976), brak wpisu Tredera.

Sporządzając transkrypcję, Treder nie respektował wykreśleń w manuskrypcie sztuki mających postać ujęcia w nawias lekcji zaniechanej (a więc takiej, która w brudnopisie byłaby wykreślona), by nie szpecić czystopisu skreśleniami, jak na przykład int. I, w. 109: „(Prawda,) lecz mi się znowu wrocić do ciała kazano”, po II, w. 64: „(Ale co *medium tenere beati*)” czy początek zarzuconego marginalium przy III, w. 380: „(Synu!)”. Wszystkie te lekcje zostały włączone do tekstu, co trudno uznać za zasadne.

W transkrypcji zdarzają się usterki w podziale na tekst główny i didaskalia oraz w podziale na role. Jedna z wypowiedzi postaci dramatu została mylnie włączona do tekstu didaskalium: „Będzie wołał «rata», kijem uderzywszy: Rata, synu, rata!” (int. I, po w. 36), podczas gdy okrzyk rymuje się z wersem kolejnym: „O jużci, u diachła, moj namilszy tata!” (int. I, w. 38)²⁶, który w edycji pozbawiony został w ten sposób pary rymowej, a to oznacza, że okrzyk winien być elementem dialogu (int. I, w. 37)²⁷. Treder nie zauważył, że autorowi *Tragedyi* nawias służy też do oznaczenia krótkich wtrąceń w dłuższą perorę innego bohatera dramatu. Tak więc zapis wydania z 1999:

Odwiążże tego sarnu (CHŁOPIEC:) Zaś go wypuścimy.
Jeśli by nam uciec chciał, to go zabijemy (int. II, w. 53–54)

– powinien mieć postać:

Odwiążże tego sarnu.
CHŁOPIEC: Zaś go wypuścimy?
<KUCHMISTRZ>: Jeśli by nam uciec chciał, to go zabijemy.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w II, w. 330–331.

Choć rękopiśmienna podstawa wydania jest dobrze czytelna, w transkrypcji mamy do czynienia ze sporą liczbą błędnych odczytań, niekiedy istotnie zmieniających sens tekstu. Przykładowo w łacińskiej dedykacji lekcję: „praesentibus” (w. 5) wydawca odczytał jako: „praesentius”, „claudicet” (w. 8) jako: „claudicat”, a w tekście dramatu „tułam się wygnana” (II, w. 157) jako: „stałam się wygnana”, „Za by panny o pomstę do Boga wołały” (II 320) jako: „Z aby panny o pomstę do Boga wołały”, „z łukiem [...] Śmierć się nań zasadzi” (III, w. 23) jako: „z takim [...] Śmierć się nań zasadzi”, „Podaj kto w imię Boże” (III, w. 42) jako: „Podaj

²⁶ Jeśli nie zaznaczono, że cytat pochodzi z edycji z 1999, przytoczenia dają za rękopisem we własnej transkrypcji.

²⁷ Nowak, „Tragedia o Bogaczu i Łazarzu”, 165.

kto wy mie. Boże”, „Wszak wiesz, pókiś był zdrowy” (III, w. 236) jako: „Wszak wiek, pókiś był zdrowy”. Zdarza się, że błędy odczytania upośledzają nie tylko sens, ale również metrum wydawanego tekstu, na przykład „beł żalem zjęty” (*Prolog*, w. 27) Treder odczytał jako: „beł zatem żalem zjęty”, „oraz się karało” (II, w. 259) jako: „wraz się karało”, a „iże leżał” (III, w. 383) jako: „iż leżał”. Podobnych usterek odczytania podstawy edycji jest kilkadziesiąt. Obejmują one nie tylko tekst główny, ale także didaskalia, na przykład zapis: „na którego plunie, zbrzydziwszy się nim” Treder odczytał jako: „na ktorego planie zbrzydziwszy się nim” (przed III, w. 81)²⁸, „ze snu się porywa” (przed II, w. 305) jako: „ze sna się porywa”²⁹, a nawet postaci dramatu, np. zapis „Nun[tius]” (przed II, w. 330), czyli „Poseł”, który występuje w tej scenie, został odczytany jako: „Mundanus”, który jest inną postacią dramatu³⁰.

Autograf sztuki nie jest wolny od błędów (skupionemu na starannym piśmie autorowi tekstu stosunkowo często zdarzało się na przykład pomijać pojedyncze litery), spośród których w edycji z 1999 poprawiono jedynie część. W prologu sztuki czytamy o drzewie, „Ktore żywot i z siercia pospołu nosiło” (w. 16). Wydawca dostrzegł problematyczną lekcję, którą proponował rozumieć „życie wraz z sercem (życzeniem?)” (150). Tymczasem poeta w ten sposób określił drzewo wiadomości dobrego i złego, zjedzenie owocu którego skutkowało odebraniem wiecznego życia i skazaniem na śmierć, po wprowadzeniu koniektury wers winien więc mieć postać: „Które żywot i z ś<m>iercią pospołu nosiło”. W drugim wersie dystychu: „Bo czym garnyszek nowy za świeża zawarzy, / jużysz z niego na starość z nie wyparzy” (I, w. 127–128) Treder w przypisie 26 odnotował brak dwóch zgłosek, nie zaproponował jednak koniektury, choć przysłowie to występuje w tekście dalej w postaci: „Czym się za młodu skorupka nawarzy, / już z niej na starość tego nie wyparzy” (I, w. 181–182), co pozwala usterkę miarodajnie poprawić na: „Jużysz z niego na starość <tego> nie wyparzy”. Za autografem wydawca bez ingerencji opublikował dystych: „Pozwol, aby serce mnie poządne / było dostane” (I, w. 231–232), mimo że w pierwszym wersie brak zgłoski, a ponieważ kuleje też rym, wiadomo, jaki kształt miał mieć tekst: „Pozwól, aby serce mnie poząd<a>ne / było dostane”. Podobnych usterek metrycznych, które nie zostały poprawione ani odnotowane w edycji z 1999, jest ponad trzydzieści.

²⁸ Błąd odczytania wydawca próbował wyjaśnić: „plan – tło, układ (w sensie teatr.?)”. Por. Treder, „Słownik wyrazów objaśnionych”, 147.

²⁹ Że poprawna jest lekcja „ze snu”, dowodzi powtórzenie tego didaskalium w argumencie aktu: „Przestraszony widzeniem ze snu się porywa” (II, w. 17).

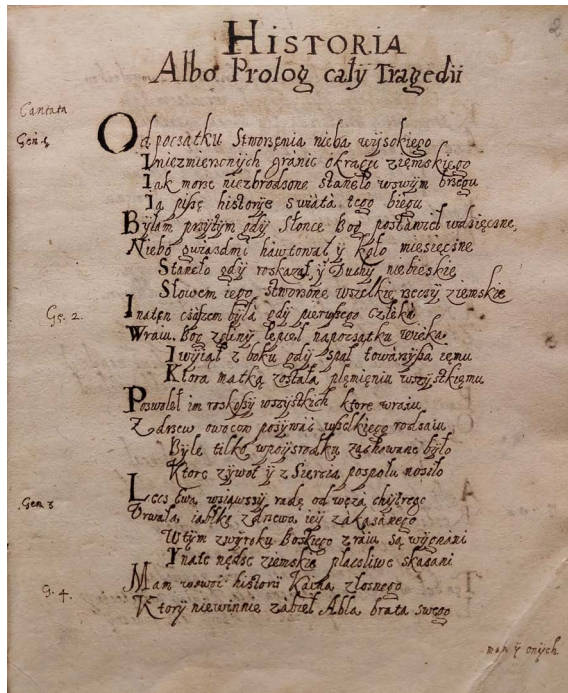
³⁰ Postaci dramatu bywają też mylone w dodanym przez wydawcę spisie ról, gdzie Mundanus został utożsamiony ze Światem, który jest inną postacią *Tragedyi*.

Opisując formę podawczą edycji, Treder stwierdzał: „Ogólnie ma to być transkrypcja, czyli zostawiono jak najwięcej z zapisu oryginalnego” (217). Już Nowak zwrócił uwagę, że deklaracja taka jest wewnętrznie sprzeczna, transkrypcji przypisuje bowiem cele transliteracji. I rzeczywiście, jak stwierdził recenzent: „Analiza realizacji przedruku *Tragedii* dowodzi, że wydawca stosował bez wyraźnej zasady zarówno transkrypcję, jak i transliterację”³¹. Zaproponowana forma podawcza tekstu jest nie tylko niejednorodna, ale co gorsza, nie wykorzystuje możliwości, jakie daje uwzględnienie w wydaniu fototypii podstawy wydania. Nie da się bardziej zbliżyć czytelnika do oryginalnego zapisu (może jedynie poprawiając jakość owej fototypii), dzięki czemu w wydaniu dokumentacyjnym transkrypcja może być z tego zadania zwolniona, skupiając się na przemyślanej modernizacji cech graficznych zapisu tak, by z jednej strony ocalić wszelkie zjawiska fonetyczne stanowiące istotne cechy językowe tekstu, z drugiej zaś przybliżyć go współczesnym czytelnikom. Tymczasem zaproponowana przez wydawcę forma podawcza ma kilka poważnych wad.

Obok nielicznych wprowadzonych wzdłużeń (oznaczanych jako poprawki, mimo że stanowią one zabieg transkrypcyjny), typu: „A tyś, bracie, skąd wyrwał tę teologiją?” (III, w. 111) czy: „Delicje, muzyka, rozkoszne zabawy” (III, w. 353), wydawca nie zdecydował się na ich oznaczenie. W praktyce prowadzi to do wykoślenia sylabizmu w tekście transkrypcji, który w rękopisie ma poprawną liczbę zgłosek, np.: „Mam w swej historii Kaina złośnego” zamiast: „Mam w swojej historii Kaina złośnego” (*Prolog*, w. 21), „O jużci, u diachła, moj namilszy tata” zamiast: „O jużci, u dyjachła, mój namilszy tata” (int. I, w. 38), „Niż kompaniją mieć z tym, co do złego” zamiast: „Niż kompaniją mieć z tym, co do złego” (I, w. 167), „Już Enoch z Heliaszem do rajy zabrani” zamiast: „Już Enoch z Helijaszem do rajy zabrani” (I, w. 297), „Dom naszy familii i będą na potym” zamiast: „Dom naszej familiji i będą na potym” (II, w. 42), „Trzecią część tragedii naszej zaczynamy” zamiast: „Trzecią część tragedyi naszej zaczynamy” (III, w. 1), „Na serce a na głowę trudne remedium” zamiast: „Na serce a na głowę trudne remedyjum” (III, w. 212).

Inną brzemieną w skutki decyzją dotyczącą transkrypcji jest brak modernizacji zapisu pochylenia „e” w końcówkach dopełniacza i celownika liczby pojedynczej przymiotników rodzaju żeńskiego, a więc pozostawienie bez modernizacji zapisów typu: „światowy mądry białyglowie” zamiast transkrypcji „światowej mądrej białejglowie” (I, w. 362). Prowadzi to zwykle do tego, że tekst staje się nie tylko niejasny, na przykład „kogo jadowity / sroga ominie kosa śmierci nieużyty” zamiast: „kogo jadowitej / sroga ominie kosa Śmierci

³¹ Nowak, „*Tragedia o Bogaczu i Łazarzu*”, 165.



Autograf Tragedyi o bogaczu
i Łazarzu, k. 2r

nieużytej?” (I, w. 23–24), ale co gorsza zmienia się jego sens. Przykładowo lekcja: „zimny wody na język” to nie karkołomna inwersja „wody na zimny język”, lecz: „zimnej wody na język” (*Prolog*, w. 75), a w ustępie: „poki człowiek młody, / niżli jeszcze zakusi nieszczęsny swobody” nie chodzi o „nieszczęsnego człowieka”, tylko o „nieszczęsną swobodę”, a więc transkrypcja winna mieć postać: „póki człowiek młody, / niżli jeszcze zakusi nieszczęsnej swobody” (I, w. 35–36). Znamienny jest przykład tytułu „Historia albo prolog całej Tragedii” (tak w rękopisie i edycji Tredera), który winien brzmieć „Historyja albo Prolog całej Tragedyi”, bo nie chodzi tu o cały prolog, tylko o prolog całego dramatu, odróżniony w ten sposób od prologów poszczególnych aktów. Zaniechanie transkrypcji archaicznego zapisu doprowadziło do tego, że sami wydawcy nie rozumieli tytułu i autor posłowania odmienia go: „W Prologu całym «Tragedii»” (177).

W „Nocie edytorskiej” Treder zaznaczył: „Interpunkcja [...] według zasad współczesnych [...]. Wielkie i małe litery – według reguł obecnych” (218), jednak w praktyce reguły te nie były przestrzegane. Przykładowo słowo „pan” i pochodne pisane być winno małą literą, gdy chodzi o władcę lub osobę, do której zwracamy się z szacunkiem, wielką zaś, kiedy dotyczy Boga, w edycji zaś o tym pierwszym

czytamy: „Mam ich w koszu sześcioro, moj łaskawy Panie” (int. II, w. 30), „Ktoż tu Panem możniejszym oprócz mnie samego?” (II, w. 70), o Bogu zaś: „sługę pańskiego [...] Dawida” (*Prolog*, w. 53–55), „modlcie się zań dzieci, / aboć nąń łaska pańska jako gołąb wleci” (int. I, w. 136–137), „Otom ja sługa pański” (III, w. 79).

Zdarza się także, że zaproponowana przez wydawcę interpunkcja zamiast rozjaśniać sens dawnych zdań potrafi go zaciemniać. W środek okresów zdaniowych wydawca wstawiał zarówno zbędne znaki zapytania, na przykład „srogich wszeteczników? / Którzy swoją brzydkością tęń świat zarażali” (*Prolog*, w. 24–25), jak i kropki – „Do śmierci ślubuję. / Iże się już, pokim żyw, więcej nie upiję” (int. I, w. 138–139) czy: „Podaj kto wy mie. Boże” (III, w. 42). Zdania pytajne potrafił kończyć kropką, na przykład „Czemu żeś mię, moj drogi tatusiu, opuścił / i takiegoś lamęntu serce me nabawił.” (int. I, w. 73–74), „czyli chcesz byđź świętym, / czyli do nieba żywo i z nogami wziętym.” (I, w. 129–130). Najczęstsze są zbędne przecinki, które wypaczają sens zdań, na przykład „Opuszczony od rodziców, będąc w my [sc.: w mej] młodości” (I, w. 19), „Od tej wdzięczny Absolon, jadu zarażony, / na swej pieszczony [sc.: pieszczonej] kosie został zawieszony” (I, w. 25–26), „Poskrom obłoki, by przeciwne wody, / jasny [sc.: jasnej] pogody / przeszkadzać nie śmiały” (I, w. 235–237), „Dla kogoż te piwnice winni zastawione, / i szpiżarnie rozkosznym seręm nawiezione?” (I, w. 113–114), „już się nie frasujcie, / ani sobie daremnie płaczęń głowy psujcie” (int. I, w. 67–68).

Choć komentarze w edycji z 1999 są nieliczne (wydawca deklaruje, że ograniczył je do minimum, nie wyjaśniając, co stało za taką decyzją [218]), część z nich jest błędna. Dotyczy to zarówno przekładów z języków obcych, jak i przypisów rzeczowych. W pierwszym intermedium opłacony przez syna klecha Jandras, mieszając trzy języki, rozpacza po śmierci ojca, który w Gdańsku sprzedawał obuwie. Wypowiedź: „Już teraz *in targum* z boty nie pójdziesz / *nec* mazyjam więcej pić będziesz” (w. 79–80) została wyjaśniona poprawnie („już teraz na targ z butami nie pójdziesz ani małmazji nie będziesz więcej pił”), ale już następna, mająca analogiczny sens: „*T<a>edet giełdam* przez ciebie / i *dubelt Bier desiderat* sobie” (w. 83–84), ma wykład błędny: „nienawidzi rozpusty przez ciebie i podwójne piwo życzy (sobie)”. Winno być: „giełda nudzi się bez ciebie, łaknąc dubeltowego piwa”, giełdą nazywano bowiem plac przed Dworem Artusa, na którym przeprowadzano transakcje handlowe (opijane następnie w Dworze Artusa)³², z kolei dubeltowe piwo, w innych wypowiedziach Jandrasa nazywane

³² Por. relacja Charlesa Ogiera z 1635, który tak opisał giełdę przed Dworem Artusa: „Przed tym domem plac jest bardzo duży, gdzie się schodzą licznie ludzie pocześniejsi, zarówno mieszczenie, jak i urodzeni, i gdzie załatwiają swe sprawy handlowe i kupieckie, tak jak się dzieje na giełdzie paryskiej lub lionskiej”, Karol Ogier, *Dziennik podróży do Polski 1635–1636*, tłum. Edward Jędrkiewicz, cz. 1 (Gdańsk: Biblioteka Miejska, 1950), 19–21.

też „Schwarzbier” (w. 75 i 104), to najpewniej piwo jopejskie (*Jopenbier*), słynne gdańskie piwo dubeltowe (a więc takie, przy produkcji którego zużywano dwa razy więcej słodu niż przy piwie pełnym) o ciemnej, smolistej barwie³³. Wypowiedź Jandrasa, która w edycji Tredera ma postać: „Jam i kuflos habent fervoręn, / gdyż ein gut męns ist ferloręn” (99–100) i zagadkowe wyjaśnienie: „już i kufle się burzą, gdyż dobra myśl została zgubiona” (przyp. 17–18), winna być transkrybowana: „*Iam i kuflos habent verworren, / gdyż ein gut Mensch ist verloren*”, oznacza bowiem „teraz nawet kufle są zmieszane, gdyż odszedł dobry mąż”.

Również pozostałe objaśnienia rzeczowe nie zawsze są poprawne. Pierwszy akt rozpoczyna skarga Kandyda na śmierć, która zabrała mu rodziców:

Od tej wdzięczny Absolon jadu zarażony
Na swej pieszczonej kosie został zawieszony. (I, w. 25–26)

Wydawca komentuje, że wspomniana postać to: „Absalom, oplakiwany przez króla Dawida trzeci syn, stał się symbolem miłości i żalu ojcowskiego”. W „Słowniku wyrazów objaśnionych” zwrot „kosa pieszczona” ma wyjaśnienie „śmierć” (146). W rzeczywistości „kosa” określa tu długie włosy Absaloma, których piękno napawało go dumą (2 Krl 14, 25–26) i przez które zginął, gdy zawisł na nich na drzewie (2 Krl 18, 9–15)³⁴, gdyż noszący je mężczyzna ma być biblijnym symbolem urody, podobnie jak przywołani w kolejnym dystychu Salomon mądrości, a Samson siły, ich wyliczenie bowiem stanowi dowód, że Śmierć nie uznaje żadnej z tych wartości³⁵.

Ustęp:

Bo wierę nie przystoi takiemu panięciu
Obrazków polizować jakoby żaczęciu (I, w. 153–154)

– wydawca mylnie objaśnia: „*obrazkow polizować* – mieć czego namiastkę” (148). Mamy tu do czynienia z odwołaniem do *lizania obrazków* lub *liżyobazka*,

³³ Andrzej Klonder, *Browarnictwo w Prusach Królewskich (2 połowa XVI–XVII w.)* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983), 104–108.

³⁴ Por. opis Hektora: „Kark szeroki, po którym kosa zapuszczona / latała na obrocie, gdy była strząśniona”, Łukasz Górnicki, „Troas”: *Tragedyja z Seneki* (Kraków, 1589), 35.

³⁵ Wersy I, w. 25–28, stanowią reminiscencję strofy znanej tacińskiej pieśni o marności doczesnego świata (inc.: „Cur mundus militat sub vana gloria”; „Dic, ubi Salomon, olim tam nobilis? / Vel ubi Samson est, dux invincibilis? / Vel pulcher Absalon, vultu mirabilis? / Vel dulcis Jonathas, multum amabilis?”, Henry Spitzmuller, red., *Carmina sacra: Poésie latine chrétienne du Moyen Âge IIIe–XVe siècle* (Bruges: Desclée de Brouwer, 1971), 969. Przekład: „Powiedz, gdzież Salomon niegdyś tak szlachetny, gdzież Samson, wódz niezwyciężony, lub przystojny Absalom o cudnym licu, lub słodki Jonatan każdemu miły?”).

popularnych w XVI i XVII wieku określeń katolickiego dewota całującego święte obrazy lub ryciny. Starczy przywołać tytuł satyry Krzysztofa Opalińskiego *Na liżyobrazków i zmyślonych obojej płci nabożniczków* czy frazę Łukasza Górnickiego: „Jeszcze to bych panu swemu przypomniał, [...] aby był statecznie nabożnym, bez owego bożkowania a lizania obrazków”³⁶, zbieżną z dalszym ustępem gdańskiej *Tragedyi*, w której wcześniejsze sformułowanie wyjaśnia sam autor:

Już te lata minęły, w którym się bożkował
I obrazków z piskłety wespół polizował. (II, w. 73–74)

Wers: „I daj ci go wzdry frani tego tatkę mego!” (int. I, w. 39) Treder opatrzył objaśnieniem: „*fran* – filut” (146), podczas gdy mamy do czynienia z eufemistyczną formą przekleństwa „niech go franca (kiła) dopadnie!”, znaną z wcześniejszej komedii Piotra Baryki: „Ej, dajże ją złej frani!” (w. 547), a w pierwotnej postaci odnotowanego choćby w gdańskich rozmówkach polsko-niemieckich Nicolausa Volckmara: „Daj się francy!”³⁷.

Personifikacja Czystości skarży się na upadek obyczajów:

U młodzi miejsca nie mam, a u panien mało:
Choć wieniec głowę toczy, ach, zmazane ciało (II, w. 171–172)

– co rozumieć należy, że choć dziewczęta nie są już dziewicami, zatajają ów fakt, przystrajając głowę wiankiem, sugerującym coś przeciwnego. Tymczasem Treder objaśnia: „«wieniec głowę toczy» – o sławie” (149)³⁸.

Pierwszy wers dystychu:

Pomnicie, jak potopem karał gigantczyki
I siarczystymi ogniami palił Sodomczyki? (II, w. 183–184)

– w edycji z 1999 ma objaśnienie: „«Gigantczyk», por. «Giganci» – w gr. mit.: synowie Gai, istoty olbrzymiego wzrostu, które podniosły bunt przeciw bogom

³⁶ Krzysztof Opaliński, *Satyry albo Przestrogi do naprawy rządu i obyczajów w Polsce należące* (b.m., 1650), 42; Łukasz Górnicki, *Dworzanin polski* (Kraków, 1566), Hh6v.

³⁷ Piotr Baryka, „Z chłopa król: Komedya dworska” (1637 r.) (Kraków, 1904), 37; Nicolaus Volckmar, „Vierzig Dialogi” (1612): *Źródło do badań nad życiem codziennym w dawnym Gdańsku*, red. Edmund Kizik (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2005), 112.

³⁸ Że Treder miał na myśli „chwałę”, a nie „dobre imię”, dowodzi tego jego późniejsza publikacja, Jerzy Treder, „Wybrane frazeologizmy w *Tragedyi o bogaczu i Łazarzu z 1643 r.*”, w: *Problemy frazeologii europejskiej*, red. Andrzej M. Lewicki, t. 5 (Lublin: Wydawnictwo Energeia, 2002), 86.

olimpijskim”, tymczasem mowa o biblijnych gigantach, których rozwiązłość – jak pisze autor *Tragedyi w Prologu* (w. 23–26), odsyłając do biblijnego źródła tej informacji (Rdz 6, 1–4) – miała doprowadzić do potopu.

Zdawkowy komentarz edycji z 1999, jak nietrudno się domyśleć, ma też sporo braków. Sygnalizując je, ograniczę się do jednego tylko aspektu. Tekst *Tragedyi* nasycony został aluzjami biblijnymi, z których Treder zidentyfikował bodaj tylko jedną: ponieważ dystych: „Mówi bogaty głupie, wszyscy go słuchają, / ubogi mówi mądrze, aż się odwracają” (III, w. 119–120) został opatrzony marginalium: „*Eccle[siasticus]* 13”, wydawca wskazał w przypisie stosowne wersety (przyp. 51, są to Syr 13, 28–29, a nie, jak pomyłkowo podano w edycji Syr 13, 23). Pozostałe cytaty i parafrazy biblijne nie zostały w komentarzu rozszyfrowane. Treder zignorował nawet odsyłacze biblijne do *Prologu*, które autor podał na marginesie (zgodnie z dawnym uzusem odsyłają one do rozdziałów biblijnych, trzeba więc dopowiedzieć, o które wersety chodzi), a także te miejsca, w których twórca *Tragedyi* wprost wskazywał, że cytuje tekst biblijny, jak w ustępie: „zaś nie wiesz, co jest napisano / (nam ci, ludziom, nie bestiom *Pismo Boże* dano), / iż: «Co z tych najmniejszemu kolwiek uczynicie, / nie ich, lecz Mnie samego w osobie uczcicie?»” (III, w. 165–168, por. Mt 25, 40b) czy: „Próżność na świecie, próżność – mędrzec woła – / cokolwiek w sobie świat zamyka zgoła” (III, w. 463–464, por. Koh 1, 2; 12, 8)³⁹. W wydaniu komentowanym należałoby również wskazać, że zalecenie: „Jako najdalej mijaj niezb<o>żnego, / ani naśladowaj nigdy ścieżek jego” (I, w. 217–218) parafrazuje werset Prz 4, 11, personifikacja Czystości w dystychach: „Nie mam, gdziebym, uboga, swą głowę skłoniła / i gdziebym niepokodnych czasów się schroniła” (II, w. 169–170) i „Jeżeli my zamilczem, to samo kamienie / pomsty będzie wołało na grzeszne stworzenie” (II, w. 215–216) przywołuje słowa Jezusa (Mt 8, 20b i Łk 19, 40b), Anioł, mówiąc o Kandydzie: „Lepiej by się był nędznik nigdy nie narodził” (III, w. 73), przytacza słowa Chrystusa o zdrajcy Judaszu (Mk 14, 21b; por. Mt 26, 24b), z kolei Łazarz, wygłaszając kwestię: „Otom ja, sługa Pański, niech, co woła Jego, / dzisiaj ze mną uczyni, według słowa twego” (III, w. 79–80), parafrazuje odpowiedź Maryi na przekazaną przez anioła wieść, iż zostanie Matką Syna Bożego (Łk 1, 38a). Łazarz kilkakrotnie odpowiada też kwestiami Chrystusa, na przykład zwracając się do Kandyda: „Co z tych najmniejszemu kolwiek uczynicie, / nie ich, lecz Mnie samego w osobie uczcicie” (III, w. 167–168; por. Mt 25, 40b), a umierając, wypowiada kwestię: „W ręce Twoje, Panie, polecam ducha mojego” (III, w. 192), antycypując słowa wypowiedane przez Jezusa na krzyżu (Łk 23, 46b). Wyliczenie to stanowi jedynie część pominięć.

³⁹ Ten sam werset sparafrazowany został również w incipicie drugiej pieśni Chóru: „Próżność nad próżnościami, nie ma-ż nic stałego” (III, w. 90).

Czemu ma służyć krytyczne omówienie edycji z 1999 po ćwierćwieczu? Dowodzi, iż omawiana praca, mimo niewątpliwych walorów dołączonych opracowań poświęconych językowi dramatu oraz jego recepcji teatralnej, pod wieloma względami nie spełnia obowiązujących dziś wymogów wydania naukowego. Tekst utworu nie został opublikowany w całości i włączono doń lekcje przez autora zaniechane. Poprawność odczytania podstawy pozostawia wiele do życzenia, a przyjęta przez wydawcę forma podawcza potrafi wypaczać zarówno sens, jak i metrum barokowego tekstu. Wreszcie dzieło opatrzone jedynie szczątkowym komentarzem niewolnym od istotnych błędów. Wszystko to sprawia, że warto na nowo podjąć trud wydania tekstu z połowy XVII wieku. W moim przekonaniu *Tragedyja o bogaczu i Łazarzu*, której autor właśnie został zidentyfikowany⁴⁰, zdecydowanie zasługuje na edycję naukową, która połączy wydanie krytyczne z gruntownym komentarzem historycznoliterackim.



Bibliografia

- Baryka, Piotr. „*Z chłopu król*”: *Komedyja dworska (1637 r.)*. Opracowanie Ludwik Bernacki. Kraków, 1904.
- Brückner, Aleksander. *Dzieje literatury polskiej w zarysie*. Tom 1. Warszawa, 1903.
- Brückner, Aleksander. „Polnisch-russische Intermedien des XVII. Jahrhunderts”. *Archiv für slavische Philologie* 13 (1891): 399–417.
- Budzyk, Kazimierz, i Jan Dürr-Durski. „Stan badań i potrzeby nauki o literaturze okresu kontrreformacji”. W: *O sytuacji w historii literatury polskiej: Wybór referatów wygłoszonych na Zjeździe Polonistów w dniach od 8 maja do 12 maja 1950 r.*, redakcja Jan Baculewski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1951.
- Górnicki, Łukasz. *Dworzanin polski*. Kraków, 1566.
- Górnicki, Łukasz. „*Troas*”: *Tragedyja z Seneki*. Kraków, 1589.
- Kępka, Izabela. „Językowa kreacja nieba i piekła w *Tragedii o bogaczu i Łazarzu* z 1643 roku”. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* 23, nr 1 (2016): 39–53.
- Kizik, Edmund. „Kto jest autorem *Tragedii o bogaczu i Łazarzu* z 1643 r.?” *Gdański Notatnik Historyczny* 4 (2026): 29–37. <https://doi.org/10.12775/GNH.2025.03>.
- Klonder, Andrzej. *Browarnictwo w Prusach Królewskich (2 połowa XVI–XVII w.)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983.

⁴⁰ Edmund Kizik, „Kto jest autorem *Tragedii o bogaczu i Łazarzu* z 1643 r.?” *Gdański Notatnik Historyczny* 4 (2026): 29–37, <https://doi.org/10.12775/GNH.2025.03>.

- Lewański, Julian, red. *Dramaty staropolskie: Antologia*. Tom 6. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1963.
- Nawarecki, Aleksander. „*Tragedia o bogaczu i Łazarzu*”. W: *Dramat polski: Interpretacje*, redakcja Jan Ciechowicz i Zbigniew Majchrowski. Tom 1. *Od wieku XVI do Młodej Polski*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2001.
- Nowak, Zbigniew. „*Tragedia o Bogaczu i Łazarzu*, z rękopisu odczytał i do druku przygotował J. Treder, Gdańsk-Gdynia 1999”. *Rocznik Gdański* 60, z. 1 (2000): 163–167.
- Ogier, Karol. *Dziennik podróży do Polski 1635–1636*. Tłumaczenie Edwin Jędrkiewicz. Część 1. Gdańsk: Biblioteka Miejska, 1950.
- Opaliński, Krzysztof. *Satyry albo Przestrogi do naprawy rządu i obyczajów w Polsce należące*. [b.m.]: 1650.
- Treder, Jerzy. „O języku *Tragedii o bogaczu i Łazarzu* z 1643 roku. Cz. 1: System gramatyczny”. W: *Polszczyzna regionalna Pomorza: Zbiór studiów*, redakcja Kwiryna Handke. Tom 8. Warszawa: Instytut Sławistyki PAN, 1998.
- Treder, Jerzy, oprac. *Tragedia o bogaczu i Łazarzu*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1999.
- Treder, Jerzy. „Wybrane frazeologizmy w *Tragedii o bogaczu i Łazarzu* z 1643 r.”. W: *Problemy frazeologii europejskiej*, redakcja Andrzej Maria Lewicki. Tom 5. Lublin: Wydawnictwo Energeia, 2002.
- Volckmar, Nicolaus. „*Vierzig Dialogi*” (1612): *Źródło do badań nad życiem codziennym w dawnym Gdańsku*. Opracowanie Edmund Kizik. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2005.
- Witczak, Tadeusz. „*Gdańska Tragedia o bogaczu i Łazarzu* w rękopisie z r. 1643”. *Pamiętnik Literacki* 43, nr 1/2 (1952): 574–595.
- Witczak, Tadeusz. „Historia dramatu i teatru staropolskiego do roku 1750 w publikacjach powojennych”. *Pamiętnik Teatralny* 3, z. 2 (1954): 92–119.
- Witczak, Tadeusz. *Teatr i dramat staropolski w Gdańsku (przegląd historycznomateriałowy)*. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1959.
- Wójcicki, Krzysztof. „*Wokół Tragedii o bogaczu i Łazarzu*”. W: *Gdańsk teatralny: Historia i współczesność*, redakcja Jan Ciechowicz i Halina Kasjaniuk. Gdańsk: Państwowy Teatr „Wybrzeże”, 1988.

RADOSŁAW GRZEŚKOWIAK

profesor w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego. Badacz polskiego renesansu i baroku, twórca edycji krytycznych dzieł staropolskich. Ostatnio w jego opracowaniu ukazały się *Fraszki* Melchiora Pudłowskiego (2025). Współautor opracowania *Poematów okolicznościowych* Jana Kochanowskiego (2025) przygotowanych

w ramach Wydania Sejmowego (wspólnie z Bogusławem Kreją, Mikołajem Szymańskim, Izabelą Winiarską-Górką).